



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO BENINU

18-20 listopada 2011

SPOTKANIE Z KSIĘŻMI, ZAKONNIKAMI, ZAKONNICAMI,
SEMINARZYSTAMI I ŚWIECKIMI

(Ouidah - bazylika pw. Niepokalanego Poczęcia, 19 listopada 2011)

Przemówienie Ojca Świętego

[\[Video\]](#)

Księża Kardynałowie,

Księża Arcybiskupie N’Koué, odpowiedzialny za formację kapłańską,

Drodzy bracia w biskupstwie i kapłaństwie,

Drodzy zakonnicy i zakonnice,

Drodzy seminarzyści i drodzy wierni świeccy,

Dziękuję Księdzu Arcybiskupowi Pascalowi N’Koué za jego piękne słowa i dziękuję drogiemu seminarzyście za jego pozdrowienie – tak bardzo serdeczne i pełne szacunku. Wielką radość sprawia mi przebywanie wśród was tutaj, w Ouidah, szczególnie zaś w tym seminarium, powierzonym opiece św. Joanny d’Arc i poświęconym św. Gawłowi – człowiekowi o wspaniałych cnotach, mnichowi pragnącemu doskonałości, pasterzowi pełnemu łagodności i pokory. Cóż może być szlachetniejszego od stawiania sobie za wzór jego postaci, podobnie jak abp. Louisa Parisota – niez mordowanego apostoła ubogich i promotora lokalnego duchowieństwa, jak ks. Thomasa Moulero – pierwszego kapłana dawnego Dahomeju i jak kard. Bernardina Gantina – wybitnego syna waszej ziemi i pokornego sługi Kościoła?

Nasze poranne spotkanie daje mi okazję do bezpośredniego wyrażenia wam mej wdzięczności za wasze zaangażowanie duszpasterskie. Dziękuję Bogu za waszą gorliwość, mimo niekiedy trudnych warunków, w których jesteście wezwani do dawania świadectwa o Jego miłości. Dziękuję Mu za tak wielu mężczyzn i wiele kobiet, którzy głosili Ewangelię na ziemi benińskiej, jak i w całej Afryce.

Za chwilę podpiszę posynodalną adhortację apostolską „Africae munus”. Będzie w niej mowa o pokoju, sprawiedliwości i pojednaniu. Te trzy wartości nasuwają się jako ideał ewangeliczny, podstawowy dla życia chrzcielnego i wymagają zdrowej akceptacji waszej tożsamości kapłana, osoby konsekrowanej i wiernego świeckiego.

Drodzy kapłani, odpowiedzialność za wspieranie pokoju, sprawiedliwości i pojednania ciąży na was w sposób bardzo szczególny. W wyniku przyjęcia święceń i sprawowania sakramentów jesteście wezwani, by być ludźmi komunii. Tak, jak kryształ nie zatrzymuje światła, ale odbija i przekazuje dalej, tak samo kapłan winien pozwolić, aby przejrzyste było to, co sprawuje i co otrzymuje. Zachęcam was zatem, abyście pozwolili Chrystusowi być widocznym w waszym życiu dzięki prawdziwej wspólnotcie z biskupem, dzięki rzeczywistej dobroci okazywanej waszym współpracownikom, dzięki głębokiej trosce o każdego ochrzczonego oraz dzięki wielkiej uwadze wobec każdej osoby. Dając się kształtować Chrystusowi, nigdy nie zastąpicie piękna waszego kapłaństwa nietrwałymi wartościami, niekiedy szkodliwymi, jakie współczesny sposób myślenia usiłuje narzucić wszystkim kulturom. Zachęcam was, drodzy kapłani, abyście doceniali niezgłębioną wielkość złożonej w was łaski Bożej, która uzdalnia was do życia w służbie pokoju, sprawiedliwości i pojednania.

Drodzy zakonnicy i zakonnice w zgromadzeniach czynnych lub kontemplacyjnych – życie konsekrowane jest radykalnym naśladowaniem Jezusa. Niech wasz bezwarunkowy wybór Chrystusa prowadzi was do bezgranicznego umiłowania bliźniego! Ubóstwo i czystość czynią was prawdziwie wolnymi, abyście z całkowitym oddaniem byli posłuszni jedynej Miłości, która – gdy was pochwyti – poprowadzi was do rozprzestrzeniania jej wszędzie. Ubóstwo, posłuszeństwo i czystość drażną w was pragnienie Boga i głód Jego Słowa, które – wzrastając – stają się głodem i pragnieniem służenia bliźniemu, odczuwającemu brak sprawiedliwości, pokoju i pojednania. Przeżywane wiernie rady ewangeliczne przemieniają was w powszechnego brata lub w siostrę wszystkich, a wam pomagają śmiało kroczyć drogą świętości. Osiągniecie to, jeśli – przekonani, że dla was żyć to Chrystus (por. Flp 1, 21) – uczynicie ze swych wspólnot zwierciadło chwały Bożej i miejsca, w których nikomu nic nie jesteście dlužni poza wzajemną miłością (por. Rz 13, 8). Dzięki właściwym wam charyzmatom, przeżywanym w duchu otwarcia na powszechność Kościoła, będziecie mogli przyczyniać się do zgodnego wyrażania bezmiaru darów Bożych w służbie całej ludzkości!

Zwracając się obecnie do was, drodzy seminarzyści, zachęcam was do nauki w szkole Chrystusa, abyście zdobywali cnoty, które pomogą wam przeżywać kapłaństwo służebne jako miejsce

waszego uświęcenia. Bez logiki świętości posługa jest jedynie zwykłą funkcją społeczną. Jakość waszego przyszłego życia zależy od jakości waszego osobistego związku z Bogiem w Jezusie Chrystusie, od waszych ofiar, od szczęśliwego łączenia wymogów waszej obecnej formacji. W obliczu wyzwań ludzkiego życia dzisiejszy kapłan – podobnie zresztą jak kapłan jutra – jeśli chce być wiarygodnym świadkiem w służbie pokoju, sprawiedliwości i pojednania, musi być człowiekiem pokornym i zrównoważonym, mądrym i wielkodusznym. Po 60 latach życia kapłańskiego mogę wam wyznać, drodzy seminarzyści, że nie będziecie żałować nagromadzenia w czasie swej formacji skarbów intelektualnych, duchowych i duszpasterskich.

Jeśli chodzi o was, drodzy świeccy, którzy – pośród codziennych realiów życia – jesteście wezwani do bycia solą dla ziemi i światłem świata, to zachęcam was, abyście także odnowili swe zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości, pokoju i pojednania. Posłannictwo to domaga się przede wszystkim wiary w rodzinę, zbudowaną zgodnie z planem Bożym oraz wierności samej istocie chrześcijańskiego małżeństwa. Wymaga też, aby wasze rodziny były niczym prawdziwe „kościół domowe”. Dzięki sile modlitwy „przemienia się i doskonalą życie osobiste oraz rodzinne, wzbogaca się dialog, przekazuje się wiarę dzieciom, wzrasta przyjemność z bycia razem, rodzina jednoczy się i staje coraz mocniejsza” (Przesłanie do uczestników Światowego Spotkania Rodzin w Meksyku, 17 stycznia 2009, 3). Sprawiając, że w waszych rodzinach panować będą miłość i przebaczenie, przyczynicie się do budowania Kościoła pięknego i silnego oraz do nadejścia większej sprawiedliwości i pokoju w całym społeczeństwie. W tym sensie zachęcam was, drodzy rodzice, do głębokiego szacunku dla życia i do świadczenia przed swymi dziećmi o wartościach ludzkich i duchowych. Z przyjemnością przypominam, że 10 lat temu papież Jan Paweł II założył w Kotonu dla francuskojęzycznej Afryki sekcję Instytutu noszącego jego imię, aby przyczynić się do teologicznej i duszpasterskiej refleksji nad małżeństwem i rodziną. W końcu szczególnie zachęcam katechistów – tych mężnych misjonarzy pracujących w najskromniejszych warunkach – do ciągłego ofiarowania, z nieustanną nadzieją i zdecydowaniem, swej szczególnej i bezwzględnie niezbędnej pomocy w szerzeniu wiary w wierności nauczaniu Kościoła (por. „Ad gentes”, 17).

Na zakończenie mego spotkania z wami chciałbym zachęcić was wszystkich do wiary prawdziwej i żywej – niezachwianego fundamentu świętego życia chrześcijańskiego oraz do służby w budowie nowego świata. Miłość do Boga objawionego i do Jego Słowa, miłość do sakramentów i do Kościoła są skutecznym środkiem przeciw synkretyzmowi, które sprowadzają z właściwej drogi. Miłość ta sprzyja słusznej integracji prawdziwych wartości kultur w wierze chrześcijańskiej. Wyzwala od okultyzmu i zwycięża złe duchy, pobudza ją bowiem moc Trójcy Świętej. Przeżywana dogłębnie miłość ta jest również zaczątkiem wspólnoty, która łamie wszelkie przeszkody, sprzyjając tym samym budowaniu Kościoła, w którym nie ma już podziału między ochrzczonymi, wszyscy bowiem stanowią jedno w Jezusie Chrystusie (por. Ga 3, 28). Z wielką ufnością liczę na każdego z was, kapłani, zakonnicy i zakonnice, seminarzyści i wierni świeccy, że sprawicie, iż taki Kościół będzie żył. Zapewniając o swej bliskości duchowej i ojcowskiej i powierzając was Maryi Pannie, przywołuję dla was, wszystkich, dla waszych rodzin, młodzieży i chorych obfite błogosławieństwo Boże!

W języku fon: AKLUNO NI KON FENU TON LE DO MI JI(Niech Pan napelni was swymi łaskami!)

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana